

Gońiec Altdorfski



8 Vorhexen 2522 R3

cena: dwa szylingi

Kto poluje na redaktorów?

Redakcja „Gońca” z żalem zawiadamia, że zmarł Helmut Weiss, jeden z redaktorów naszej rubryki „Ku Uciesze”. Był to dobry człowiek, zacny mąż i ojciec. Czytelnicy uwielbiali jego rymy. Odebrał sobie życie tak nagle, w młodym wieku. Medyk twierdzi, że przyczyną było nadmierne spożycie alkoholu i wywołane tym stany zaburzenia emocji. O czym świadczy pożegnalny list, zostawiony przez Weissa, w którym wyznaje: nie udźwignę już ani dnia dłużej na swych barkach ciężaru, jakim jest drwienie z wielkich tego świata. Nam – jego kolegom i współpracownikom – trudno w to uwierzyć, bo znany był z lekkiego podejścia do urażonych czytelników.

Trzy dni po ukazaniu się ostatniego numeru gazety, Helmut odwiedził naszą siedzibę. Wyznał, że czuje się obserwowany, lecz nie potrafił nawet opisać swoich prześladowców. Długo na ten temat rozmawiał z Andreasem Shone, drugim autorem rubryki „Ku uciesze”. Redaktor Shone podzielił się z nami obawami Weissa. Wieczorem, w dniu śmierci naszego kolegi, Shone nadał przez posłańca pospiesznie skreślony list, apelując o nadzwyczajne spotkanie redakcyjne, bo – cytując – wie, kto prześladowuje Helmuta. Do spotkania jednak już nie doszło. Nad ranem w pustym pokoju karczmy „Swawolny Kogut” zostało znalezione ciało Weissa, zaś miejsca pobytu naszego drugiego kolegi, Andreasa, nie udało się do tej pory ustalić ani nam, ani strażnikom miejskim. Z tego miejsca zapowiadamy więc otwarcie, że nie

wierzymy w zapewnienia o samobójczej śmierci naszego redaktora! Możemy się tylko domyślać, kto odpowiada za tragedię.

I mówimy: **wszystkim nam nie zasznurowacie ust!**

Zuchwały czyn Eldebrandta!

Banita znany jako Marcus Eldebrandt dopuścił się kolejnego zuchwałego czynu. Do tej pory znany był z grabieży słynnych kaplic w Gruyden. Wcześniej informowaliśmy czytelników „Gońca” o nagrodzie wyznaczonej za głowy Eldebrandta i jego szajki. Tym razem przestępca zadrwił sobie z imperialnego prawa i jego przedstawicieli. Doszło do tego w niewielkiej stacji strażników dróg, na trasie między Hergig a Krudenwald.

Do stacji zgłosił się łowca nagród Jakob Olsen, legitymujący się zezwoleniem na wykonywanie fachu wystawionym przez strażnicę w Hergig. Oto relacja Jürgena Glaub, pełniącego wtedy służbę: Przyjechał łowca ze swoimi pomagierami. Przez karego konia przerzucony miał toból z ciałem. Zwłoki kazał wnieść do środka i rzucić kapitanowi na stół. Kapitan spytał >>> co to ma być, do (słowo usunięte przez redakcję) <<< Na to łowca rzekł, że truchło Eldebrandta i że należy mu się nagroda. No tośmy mu papier wystawili, bo gęba nawet podobna była do tej na liście gończym. I z tym papierem pojechali oni na Krudenwald, by złoto odebrać.

Możemy się tylko domyślać, jak wielkie było zdziwienie kapitana wspomnianej

strażnicy, gdy pod wieczór tego dotarło do niej dwóch ciężko rannych pomagierów łowcy Olsena i zeznało, że zostali napadnięci przez „Chłopaków Eldebrandta”, zaś sam łowca zabity na ich oczach. Banita zostawił pomagierów przy życiu, by mogli zanieść dobrą nowinę do strażników dróg. Pomimo natychmiastowej reakcji i wysłania posłańca do Krudenwald, nie udało się zapobiec odebraniu przez Eldebrandta nagrody za jego własną głowę! Kiedy piszemy te słowa, nie jest jeszcze znane oficjalne stanowisko przedstawicieli władz.

Obwieszczenia

Wzrósł podatek transportowy!

Wszem i wobec się ogłasza, że z woli jaśnie panującego Cesarza Karla Franza oraz Rady Stanu podatek transportowy nałożony na towary i dobra zwożone do stolicy drogą wodną i lądową z Jalowej Krainy zostaje zwiększony odpowiednio o I miedzianego pensa dla każdej kategorii kupieckiej.

Wieści z Pałacu

Udany debiut księżniczki
Marii Estel von Leitdorf

Wczoraj na cesarskim dworze odbył się bal zorganizowany z okazji debiutu szesnastoletniej Marii Estel von Leitdorf, pozostającej pod opieką rodu hrabiny Leokadii Leitdorf-Beogen. Zebrani w pałacu goście byli pod olbrzymim wrażeniem urody Averlandki. Złośliwi zauważali, że właśnie ten przymiot stawia pod znakiem zapytania prawdziwość więzów krwi.

Panienka wystąpiła w błękitnej kreacji, za całą ozdobę wybierając sobie jedynie skromny sznur pereł. Suknia debutantki uszyta była zgodnie z najnowszą modą, znaną mieszkańcom stolicy. Nie zapowiada się jednak, by upodobanie do delikatnych kokard długo jeszcze gościło na salonach, gdyż na dworze z wielkim zainteresowaniem przyjęto utrzymaną w wojskowej stylizacji kreację hrabiny Anastazji Isoldy von Reikenhart. Sam Cesarz określił ją mianem: zachwycająca.

Oficjalnie tytułowana księżniczką, córka zmarłego Księcia-Elektora Averlandu Mariusa von Leitdorf nie ma potwierdzonych praw do sukcesji. Swoim wdziękiem i wyjątkową wręcz umiejętnością zjednywania sobie przychylności, zyskuje jednak coraz większe poparcie wśród averlandzkiej szlachty. Naie balu nie pojawił się jednak żaden przedstawiciel książęcego rodu Alpraumów, poprzednich władców landu. Czy udany debiut na cesarskim dworze wystarczy, by młoda panienska została uznana przez braci swego ojca za godną kandydatkę do tytułu władczyni i zapewni jej jednomysłne wsparcie całej rodziny? Zapytaliśmy o zdanie Gerarda von Borga, uczonego i byłego ambasadora Imperium: Brak przedstawicieli rodu Alpraumów oraz skromna reprezentacja członków rodziny Leitdorf nie zapowiada rychłego ustabilizowania politycznej sytuacji w prowincji. Udany debiut i wyrażona tym aktualna przychylność Altdorfu to zdecydowane atuty. Trudno jednak określić, ile zdoła na nich ugrać młoda księżniczka.

Mapy skarbów!

Sprzedam autentyczne mapy podziemi ruin krasnoludzkiego fortu w Heideck w Averlandzie. Sigmar świadkiem, sporządził je osobiście mój pradziad. Prowadzą do wypełnionych skarbami katakumb. Okazja, jedyne takie w stolicy. Mi brakuje odwagi oraz nogi, by wyruszyć po bogactwo. Z chęcią odstąpię tę możliwość dzielnej ekipie.

Kronika Straży Miejskiej

Szarlatan grasuje w stolicy!

Straż miejska przestrzega prawych i zacych mieszkańców stolicy przed szarlatanem! Mężczyzna oszukał już kilkadziesiąt osób w północnym Wissenlandzie. Jako Teodorus Unzel lub Hieronimus Apfel podaje się za medyka bądź uczonego Kolegium Niebios i oferuje „rozwiązanie każdego problemu”. Oszust medyk zazwyczaj obiecuje uleczyć ślepych i kalekich, brzydkich uczynić pięknymi, wstydlivych odważnymi - za pomocą jednej z nowatorskich, bretońskich metod. Magister sprzedaje przepowiednie przyszłości z opcją zmiany losu. Przeto zalecane jest, by wystrzegać się kontaktów z pozbawionym sumienia naciągaczem. Szarlatan na pewno zostawi ofiary lżejsze o złoto, a jego kuracje mogą spowodować pogorszenie zdrowia i doprowadzić do śmierci! W przypadku zetknięcia się z oszustem zaleca się natychmiast poinformować najbliższy patrol straży.

Nagroda za wieść o Andreacie Shone!

Straż miejska stolicy prowadzi śledztwo w sprawie zaginięcia Andreasa Shone. Rysopis: wysoki brunet o szczupłej twarzy, z piegami na lewym policzku. Wyznaczono nagrodę w wysokości 40 zk za pomoc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego obywatela.

Sprzedam dom

Pilnie sprzedam piętrowy dom w Dzielnicy Kupieckiej. Parter z obszernym zapleczem dostosowany do prowadzenia sklepu, na piętrze trzy izby i kuchnia. Nieruchomość dostałem w spadku, nie jest zadłużona. Możliwość zakupu wraz z wyposażeniem. Zainteresowanych zapraszam do oglądania w każde popołudnie na Zeitsrtrasse 19.

Kalendarium

10 Vorhexen

O godzinie 12 w Ratuszu odbędzie się otwarte zebranie Łoży Dam Altdorfu poświęcone organizacji nadchodzącego wielkimi krokami „Balu Orłąt”. Zgodnie z tradycją, rodziny mieszczańskie mogą tego dnia składać kandydatury swoich dzieci do udziału w wydarzeniu. Spośród zgłoszonych w ten sposób debutantów, zostanie wyłoniona grupa dziesięciu osób, która dostanie zaproszenie na bal organizowany na początku nowego roku pod patronatem cesarza. Będą oni mogli zadebiutować wraz ze szlachetnie urodzonymi pannami i kawalerami.

14 Vorhexen

Wielki Targ Bławatny. Od świtu do zmroku, wschodni rynek. Zniżki na towary, poczęstunek. Zapraszamy mieszkańców stolicy.



Ku Ucieśdze

Ku możliwego przestrodze

Pewien wicehrabia znany
Wciąż zdobywa możne damy.
Wnuczki, córki, siostry, żony
Żadną nie jest obrażony.
Morał taki Panie płynie,
Że poroże cię nie minie.